



DZIENNIK
POSTNY

POJEC DNIOWY POST

21
DNIOWY
POST



WPROWADZENIE

Bóg stworzył nas do relacji - najpierw z Nim samym, potem z samym sobą, a następnie z innymi ludźmi.

Wszystkie te wymiary zostały zaburzone przez grzech, dlatego każdy z nas niesie swoją historię i wspomnienia, które bolą i dzielą. Nieporozumienia z bliskimi, trudne dzieciństwo, samotność, błędy, których nie potrafimy sobie wybaczyć - to wszystko pozostawia ślad. Bywa, że nosimy w sercu niewypowiedziany żal - do siebie, do innych, a czasem także do Boga. Choć chcielibyśmy zostawić przeszłość za sobą, ona wciąż wpływa na naszą teraźniejszość, a niekiedy wręcz zasłania przyszłość.

Bóg nie chce, abyśmy ciągle rozdrapywali rany. On pragnie je uleczyć i pomóc nam tę przeszłość zamknąć - nie przez zapomnienie, ale przez przebaczenie i pojednanie. Tylko wtedy przeszłość naprawdę staje się przeszłością, a nie ciężarem, który niesiemy dalej.

Bez pojednania nasze życie traci swój najgłębszy sens i niesie ból

Wejdź w czas postu i poszukaj odpowiedzi na pytania

Jak pojednać się z Bogiem?



Jak pojednać się z samym sobą?



Jak pojednać się z innymi ludźmi?



Jak nieść Boże pojednanie ludziom żyjącym wokół mnie?



Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając ludziom ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania.

2 Kor 5:19

DWUDZIESTOJEDNODNIOWY POST

I tydzień

**POJEDNANIE
Z BOGIEM**

1

II tydzień

**POJEDNANIE
Z SOBĄ**

2

III tydzień

**POJEDNANIE
Z INNYMI**

3

TWÓJ CZAS WYCISZENIA I SŁUCHANIA BOŻEGO GŁOSU

Dziennik postny jest zaproszeniem do szczególnego czasu z Bogiem, który możesz przeżyć głębiej – z większą uwagą na Jego obecność, w prostocie Prawdy Bożego Słowa i w szczerości wobec samego siebie.

Wchodząc w ten okres, zatrzymaj się na chwilę. Zapytaj siebie: z czym rozpoczynasz tę drogę? Jakie myśli, wspomnienia i pytania nosisz w sercu? Co domaga się uzdrowienia, a co wypowiedzenia przed Bogiem?

**On już wszystko wie – ale czeka,
aż Ty sam otworzysz się przed
samym sobą i przyjdiesz do Niego.**

NIEZBĘDNIK
Biblia, Dziennik Postny + Długopis

DECYZJA O WKROCZENIU W OKRES POSTU

Wybierz formy ograniczenia posiłków (po konsultacji z lekarzem):

Ustal czas swojego postu:

Określ formy wyciszenia i przygotowania przestrzeni na działanie Boga:

Uściślij swoje zaangażowanie
w przebywaniu z Bogiem:

Przykłady

- Czytanie Słowa Bożego
- Modlitwa
- Sięganie po lekturę chrześcijańską
- Uczestniczenie w wieczorach modlitewnych, wieczorze uwielbienia, spotkaniach grup domowych

Czy w twoim życiu są relacje, które wymagają pojednania, uzdrowienia, przebaczenia?

I TYDZIEŃ POSTU

POJEDNANIE Z BOGIEM

Bóg natomiast daje dowód swojej
miłości do nas przez to, że gdy
byliśmy jeszcze grzesznikami,
Chrystus za nas umarł.

Rz 5:8

W miejsce Chrystusa błagamy: Pojednajcie się z Bogiem. 2 Kor 5:18-20

POJEDNANIE ROZPOCZYNA BÓG

Jesteśmy przyzwyczajeni myśleć, że to my szukamy Boga, że to my musimy naprawić relację, ale prawda jest taka, że bez Bożej inicjatywy nigdy nie moglibyśmy przystąpić do Niego. Nasza grzeszna natura sprawia, że uciekamy i chowamy się przed Nim, tak jak Adam i Ewa ukryli się w ogrodzie.

Choć to my Go zdradziliśmy i zraniliśmy - On pierwszy wyciąga dłoń.
Pojednanie nie jest pomysłem człowieka - to Boży plan i Boże działanie.
Bóg pojednał świat ze sobą w Chrystusie, nie poczytując ludziom ich grzechów.

Osoba pojednana z Bogiem ma właściwe poznanie Boga - Jego inicjatywy pojednania i relacji z Nim.

POMYŚL

Na czym polega Boża inicjatywa pojednania człowieka z Bogiem?
Czy doświadczyłeś takiego pojednania z Nim?
W jakich obszarach swojego życia wciąż uciekasz od Boga? Dlaczego?

NOTATKI

To wasze winy są tym, co was oddziela od Boga, wasze grzechy zasłaniają przed wami Jego oblicze, tak że nie słyszysz. Gdyż wasze dłonie splamione są krwią, a wasze palce winą; wasze wargi wygłaszają kłamstwa, a wasz język przywołuje niegodziwość. Iz 59:2-3

PRZESZKODA DO POKONANIA

Bóg stworzył nas do bliskiej relacji z Nim. W Edenie Adam i Ewa przebywali z Bogiem w doskonałej społeczności. Nie było między nimi żadnej przeszkody. Grzech zmienił wszystko - postawił barierę między człowiekiem a Bogiem. Izajasz mówi jasno: "wasze winy są tym, co was odłączyło od waszego Boga."

Grzech to nie tylko złamanie Bożego prawa. To złamanie relacji z Bogiem, odwrócenie się od Niego i zastąpienie Boga czymś innym – bożkami, które sami sobie tworzymy. Każdy grzech ma swoje źródło w braku zaufania Bogu. Kiedy nie ufamy Jego dobroci, Jego mądrości, Jego miłości, zaczynamy szukać spełnienia gdzie indziej.

Grzech oddziela nas od Boga nie dlatego, że Bóg jest mściwy, ale dlatego, że sam z natury jest święty. Jego świętość nie może współistnieć z naszym grzechem, podobnie jak światło nie może współistnieć z ciemnością. Kiedy trwamy w grzechu, rezygnujemy z przebywania w Bożej obecności, ale nawet wtedy Boża tęsknota za nami nie ustaje. Jak ojciec tęskniący za marnotrawnym synem, Bóg wypatruje naszego powrotu. On nie odwrócił się od nas – to my odwróciliśmy się od Niego.

**Człowiek pragnący pojednać się z Bogiem
uznaje swój grzech jako barierę w relacji z Nim.**

POMYŚL

Jakie grzechy są przeszkodą w twojej relacji z Bogiem?
Czy jest coś, co w twoim życiu zastępuje miejsce Boga?

NOTATKI

Taki właśnie potrzebny był nam Arcykapłan święty, niewinny, niesplamiony, odłączony od grzeszników i wyniesiony ponad niebo. Taki, który nie musi codziennie, jak inni arcykapłani, składać ofiar najpierw za własne grzechy, a następnie za grzechy ludu. A On uczynił to raz na zawsze, gdy złożył w ofierze samego siebie. Hbr 7:26-27

DROGA POWROTU DO OJCA

Problem pojednania człowieka z Bogiem wydawał się nierozwiązywalny. Bóg jest święty i nie może tolerować grzechu. Człowiek jest grzeszny i nie może uwolnić się od grzechu. Jak można przerzucić most nad tą przepaścią?

Odpowiedzią jest Jezus Chrystus. On jest mostem, drogą, przejściem. Jest doskonałym pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem, ponieważ w pełni rozumie obie strony. Jako prawdziwy Bóg - zna świętość Ojca. Jako prawdziwy człowiek - doświadczył ludzkich pokus i słabości, choć nigdy nie zgrzeszył.

Jezus nie tylko mówił o pojednaniu - On je umożliwił przez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Na krzyżu wziął na siebie wszystkie nasze grzechy. Stał się grzechem za nas, choć sam nie znał grzechu. Przyjął na siebie karę, choć nie zasłużył na nią. Zaspokoił wymagania Bożej sprawiedliwości, by umożliwić nam pojednanie ze Świętym Bogiem.

Jak napisał apostoł Paweł: Bóg w Chrystusie świat ze sobą jedna, nie poczytując ludziom ich upadków i nam powierzył słowo pojednania (2 Kor 5:19). Chrystus jest drogą, którą Bóg przywraca nas do siebie. Jest drzwiami, przez które możemy wrócić do domu Ojca.

Człowiek pojednany z Bogiem przyjął Chrystusa jako jedyną drogę do Boga.

POMYŚL

Jak rozumiesz Bożą prawdę, że nie ma innej drogi pojednania z Bogiem poza Jezusem Chrystusem? Jakie znaczenie ma dla ciebie śmierć i zmartwychwstanie Jezusa?

NOTATKI

DZIEŃ 04 POKUTA I NAWRÓCENIE W POJEDNANIU Z BOGIEM

Lecz nawet teraz – oświadczaj Pan – zawróćcie do Mnie całym swoim sercem: w poście, z płaczem i z żalem! Rozdzierajcie swe serca, a nie tylko szaty! Zawróćcie do Pana, swojego Boga, gdyż On jest łaskawy i miłosierny, nieskory do gniewu i pełen łaski, litościwy w obliczu nieszczęścia! JI 2:12-13

ODWRÓCENIE KIERUNKU

Nie ma innej drogi do pojednania z Bogiem, jak przez pokutę i nawrócenie. To one prowadzą do całkowitej zmiany kierunku życia – odwrócenia się od dotychczasowej drogi, by podążać w przeciwną stronę. Taka przemiana obejmuje czyny oraz sposób myślenia o Bogu.

Zaczynamy sobie uświadamiać, jak często obwinialiśmy Go za nasze nieszczęścia, problemy, choroby, kryzysy, rozpady czy życiowe braki. Jak często z wyrzutem pytaliśmy: „Boże, dlaczego mi to zrobiłeś?”. Łatwo jest stawiać zarzuty Bogu – bo wtedy nie musimy konfrontować się z prawdą o naszych niewłaściwych wyborach, zaniedbaniach, pochopnych decyzjach, grzechach.

Słowo Boże wyraźnie objawia, że Bóg nie zsyła nam chorób, rozwodów ani problemów. To nie On jest sprawcą naszych nieszczęść.

Uznanie tej prawdy w głębi serca staje się początkiem pojednania z Bogiem. Dopiero wtedy zaczynamy widzieć Go takim, jakim jest naprawdę: jako kochającego Ojca, który nie rani, lecz leczy; który nie oskarża, lecz przebacza; który nie zsyła cierpienia, lecz w nim towarzyszy. Trudno budować relację opartą na zaufaniu z kimś, kogo podejrzewamy o zadawanie nam cierpienia.

Pojednanie z Bogiem zaczyna się od przyjęcia odpowiedzialności za własne czyny i uznania, że Bóg nie jest sprawcą naszych nieszczęść.

POMYŚL

Czy jest coś w twoim życiu za co obwiniasz Boga? W jakich sytuacjach masz do Niego pretensje? Czy chcesz dziś pojednać się z Bogiem i powiedzieć Mu z głębi serca: "Boże mój, jesteś niewinny temu o co Cię oskarżam?"

NOTATKI

**Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie;
licz się z Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki!
Nie uważaj się sam za mądrego, a bój się Pana oraz strój od zła! Przyp 3:5-7**

RACJA WE WSZYSTKIM

W pojednaniu z Bogiem nie tylko musimy uznać, że On nie jest winny naszych nieszczęść, ale również, że Bóg ma we wszystkim rację. 100% rację we WSZYSTKICH sprawach.

Boże przykazania to nie złośliwe zakazy wymyślone, żeby nam utrudnić życie. To instrukcja obsługi życia, które nam dał. Wystarczy RAZ powiedzieć Bogu: "w tym przypadku nie masz racji", pójść własną drogą i... zamienić swoje życie w gehennę.

Zaufaj Panu z całego serca i nie polegaj na własnym rozumie
- przyjęcie tej Bożej prawdy doprowadzi do pojednania z Bogiem.

Syn marnotrawny doświadczył takiego głębokiego pojednania w przyznaniu racji ojcu. Wrócił do domu nie z wyrzutem – „dlaczego pozwoliłeś mi upaść tak nisko?", tylko: "ojcze, zgrzeszyłem przeciwko tobie". Przyznał, że ojciec miał rację od początku i nie ponosi winy za ten upadek.

Lekcja jest prosta - na wszystkich swoich drogach pamiętaj o Nim - nawet w tych sprawach, gdzie myślisz, że sam wiesz lepiej. Bóg będzie prostować twoje ścieżki, jeśli Mu zaufasz.

**Człowiek pojednany z Bogiem ufa Jego mądrości i uznaje,
że Bóg ma we wszystkim rację.**

POMYŚL

W których obszarach życia najtrudniej zaufa ci w tym, że Bóg ma rację?
Dlaczego w tym obszarze wolisz polegać na własnym rozumie?
Jak praktycznie możesz "pamiętać o Bogu" w codziennych wyborach i decyzjach?

NOTATKI

Gdyż jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, naszym Panu. Rz 8:38-39

DAR PRZEBACZENIA

Gdy uznajemy prawdę o niewinności Boga i o tym, że ma rację we wszystkim, odkrywamy coś pięknego – bezwarunkową miłość Boga. Miłość, która nie jest uzależniona od naszych zasług. W przeciwieństwie do wszystkich dóbr ziemskich, które wymagają odpowiednich kwalifikacji i wysiłku, miłość Boża jest darem. Oznacza to, że nie da się na nią zasłużyć – można ją przyjąć albo odrzucić. Ta doskonała, bezwarunkowa miłość zawiera przebaczenie. Bóg w Jezusie Chrystusie przebaczył nam każdy nasz grzech, każde przewinienie, każdą naszą niewierność.

Na drodze pojednania z Bogiem jednym z najtrudniejszych kroków może być przyjęcie przebaczenia. Wielu z nas zmaga się z poczuciem, że nie zasługuje na przebaczenie, że te grzechy są zbyt ciężkie, zbyt liczne, zbyt odrażające.

Biblia objawia nam, że przebaczenie jest darem i wypływa z miłości. Na miłość i na przebaczenie nie możemy zapracować. Jan pisze: Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy i oczyści nas od wszelkiej nieprawości (1J1:9). Bóg przebacza, ponieważ taka jest Jego natura, a nie dlatego, że na to zasłużyliśmy.

Wyznanie grzechów to nie informowanie Boga o czymś, czego nie wie. To zgodzenie się z Bogiem i nazwanie grzechu grzechem – tak jak On go nazywa; bez usprawiedliwiania się czy zmniejszenia winy. Gdy szczerze wyznajemy nasze grzechy, Bóg nie tylko przebacza, ale też oczyszcza nas od wszelkiej nieprawości. Nie tylko usuwa naszą winę, ale też przemienia nasze serce.

Człowiek pojednany z Bogiem przyjmuje Jego dar miłości i przebaczenia.

POMYŚL

Czy wierzysz, że Bóg przebaczył wszystkie twoje grzechy w Chrystusie? Czy masz trudności z przyjęciem Bożego przebaczenia jako daru? Czy masz myśli, że musisz zasłużyć na Boże przebaczenie? Co dziś jest ciężarem, który wciąż nosisz?

NOTATKI

Usprawiedliwieni zatem na podstawie wiary, mamy pokój z Bogiem. Stało się to dzięki naszemu Panu, Jezusowi Chrystusowi. Przez Niego uzyskaliśmy dostęp, za sprawą wiary, do tej łaski, w której niewzruszenie stoimy i chlubimy się nadzieją chwały Boga. Rz 5:1-2

DWIE STRONY MONETY

Pojednanie z Bogiem przynosi dwa kluczowe skutki: usprawiedliwienie i uświęcenie. Są one jak dwie strony tej samej monety – nie można mieć jednego bez drugiego.

Usprawiedliwienie to prawne orzeczenie Boga, że nie jesteśmy już winni. Nasze grzechy zostały przebaczone, a sprawiedliwość Chrystusa została nam przypisana. Już nie jesteśmy postrzegani przez Boga jako grzesznicy zasługujący na potępienie, ale jako sprawiedliwi zasługujący na życie wieczne.

Apostoł Paweł pisze: "Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem". Ten pokój to nie tylko brak konfliktu, ale doświadczanie pokoju i harmonii z Bogiem. Już nie jesteśmy Jego wrogami, ale Jego dziećmi.

Uświęcenie to proces, w którym Duch Święty stopniowo przemienia nas na podobieństwo Chrystusa. O ile usprawiedliwienie zmienia nasz status przed Bogiem, o tyle uświęcenie zmienia naszą naturę, kształtuje nasz charakter. O ile usprawiedliwienie jest natychmiastowe, o tyle uświęcenie trwa całe życie.

Paweł dodaje: mamy dostęp przez wiarę do tej łaski, w której stoimy (Rz 5:2). Ta łaska to nie tylko przebaczenie, ale też moc do nowego życia, moc do przezwyciężania grzechu i wzrastania w świętości.

Człowiek pojednany z Bogiem doświadcza zarówno usprawiedliwienia, jak i uświęcenia.

POMYŚL

Jak dziś o sobie myślisz – jak o dziecku Bożym czy jak o grzeszniku oddzielnym od Boga? Jaką rolę Ducha Świętego widzisz w twoim procesie przemian i uświęcania?

NOTATKI

II TYDZIEŃ POSTU

POJEDNANIE Z SOBĄ

Tak więc kto jest w Chrystusie,
nowym jest stworzeniem.
Stare przeminęło – i nastało nowe!

2 Kor 5:17

Przekonuję się więc, że nie mieszka we mnie, to jest w moim ciele, dobro. Bo chociaż odczuwam pragnienie dobra, wykonania tego, co dobre – brak. Nie czynię dobra, którego chcę, lecz popełniam zło, którego nie chcę. Jeśli jednak czynię to, czego sam nie chcę, to już nie czynię tego ja, tylko grzech, który mieszka we mnie. Rz 7:18-20

WOJNA W NAS SAMYCH

Pojednanie z Bogiem jest fundamentem naszego życia duchowego. Jednak nawet po pojednaniu wciąż doświadczamy wewnętrznego konfliktu. Jak pisze apostoł Paweł: "nie czynię bowiem dobrego, które chcę, ale złe, którego nie chcę, to czynię."

Ten wewnętrzny konflikt jest rzeczywistością każdego chrześcijanina. Z jednej strony, mamy nową naturę, która pragnie podobać się Bogu. Z drugiej strony, wciąż mamy grzeszną naturę, która ciągnie nas w przeciwnym kierunku. Jest to napięcie między "już" a "jeszcze nie". Już jesteśmy nowym stworzeniem w Chrystusie, ale jeszcze nie zostaliśmy w pełni przemienieni.

Ten konflikt może prowadzić do frustracji, poczucia porażki, a nawet nienawiści do siebie. Możemy zadawać sobie pytanie: "Czy naprawdę jestem chrześcijaninem, skoro wciąż zmagam się z grzechem?" Odpowiedź brzmi: Tak. Sam fakt, że odczuwasz ten konflikt, jest dowodem na to, że Duch Święty działa w twoim życiu i chce objawiać prawdę.

Pojednanie z samym sobą nie oznacza osiągnięcia stanu bezgrzesznej doskonałości. Oznacza przyjęcie prawdy o sobie – zarówno o swoich słabościach, jak i o nowej tożsamości w Chrystusie. Oznacza zaprzestanie wewnętrznej walki z samym sobą i przyjęcie Bożej łaski, która jest wystarczająca pomimo naszych słabości.

Człowiek pojednany ze sobą, uznaje prawdę o grzechu jako źródle swego wewnętrznego konfliktu i całkowicie zdaje się na Bożą łaskę oraz Jego miłosierne przebaczenie.

POMYŚL

Czy rozpoznajesz w sobie wewnętrzny konflikt opisany przez Pawła? Jak reagujesz, gdy zawodisz i upadasz? Co jest ci bliższe – potępienie siebie, czy korzystanie z Bożej łaski?

NOTATKI

Jeśli bowiem ktoś uważa, że jest czymś, będąc niczym, zwodzi samego siebie. Niech każdy poddaje próbie swe własne postępowanie. Da mu to powód do chluby z tego, co sam osiągnął, a nie z tego, jak wypadł na tle innych osób. Gal 6:3.4

WEWNĘTRZNY WRÓG

Jednym z największych przeszkód w pojednaniu z samym sobą jest nienawiść do siebie. Może przejawiać się ona na wiele sposobów: od jawnego poczucia obrzydzenia do siebie, przez nieustanną samokrytykę, aż po subtelne formy autosabotażu.

Nienawiść do siebie często ma korzenie w naszych przeszłych doświadczeniach. Może być rezultatem krytyki ze strony rodziców, odrzucenia przez rówieśników, trudnych przeżyć czy porażek. Może też wynikać z porównywania się z innymi.

Pojednanie ze sobą wymaga rozpoznania tych wzorców nienawiści do siebie i przeciwstawienia im prawdy Bożego Słowa. Bóg nie stworzył nas, byśmy siebie nienawidzili. Stworzył nas na swój obraz i podobieństwo. Jesteśmy wartościowi nie dlatego, co robimy czy osiągamy, ale dlatego, kim Bóg nas uczynił – Jego dziećmi.

Paweł radzi: każdy powinien doświadczyć własnego działania, a wtedy będzie miał uzasadnienie chluby wyłącznie w sobie samym, a nie w porównaniu z drugim (Gal 6:3-4). Zamiast porównywać się z innymi, badajmy siebie w świetle Bożych standardów. Cieszymy się z postępu, który czynimy dzięki Jego łasce i przy pomocy Ducha Świętego. Apostoł Piotr ujął to w słowach: Uniźcie się więc pod potężną ręką Boga, aby was wywyższył w odpowiednim czasie (1P 5:6).

Człowiek pojednany ze sobą nie trwa w nienawiści do siebie, lecz żyje w prawdzie o swojej wartości w Chrystusie.

POMYŚL

Czy pielęgnujesz nienawiści do siebie? Jak ona się przejawia?

Jakie kłamstwa o sobie przyjmujesz jako prawdę?

Co zamierzasz zrobić, by nauczyć się patrzeć na siebie oczami kochającego Boga?

NOTATKI

Gdybyśmy powiedzieli, że łączy nas z Nim jakaś więź, a jednocześnie żylibyśmy w ciemności, byłoby to kłamstwo. Nie postępowałibyśmy zgodnie z prawdą. Jeśli jednak żyjemy w Świetle, a tak jak On sam jest w Świetle, to łączy nas wzajemna więź, a krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu. Jeśli zaprzeczamy, że popełniliśmy grzech, sami siebie oszukujemy, jesteśmy dalecy od prawdy. 1J 1:6-8

PRAWDA WYZWAŁA

Jednym z największych wrogów pojednania z samym sobą jest samooszukiwanie. Polega ono na utrzymywaniu fasady, pozorów, które ukrywają nasze prawdziwe ja. Może to oznaczać prowadzenie podwójnego życia – jednego dla świata zewnętrznego, pełnego "właściwych" zachowań, a drugiego w ukryciu, pełnego grzechu i kompromisów.

Jan pisze: Jeśli mówimy, że z nim społeczność mamy, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie trzymamy się prawdy (1J 1:6). To mocne słowa. Gdy udajemy kogoś, kim nie jesteśmy, nie tylko oszukujemy innych, ale przede wszystkim oszukujemy samych siebie.

Prawdziwe pojednanie ze sobą wymaga zmierzenia się z prawdą. Musimy przestać zaprzeczać naszym grzechom i słabościom. Jan kontynuuje: Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma (1J 1:8). Uznanie naszej grzeszności nie jest aktem słabości, ale pierwszym krokiem do wolności.

Gdy "chodzimy w światłości", gdy przyjmujemy Bożą prawdę do każdej dziedziny naszego życia, doświadczamy dwóch rzeczy:

- "społeczność mamy ze sobą" – odzyskujemy wewnętrzną integralność, oraz
- "krew Jezusa Chrystusa, Syna Jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu" – doświadczamy oczyszczającej mocy Bożego przebaczenia.

**Człowiek pojednany ze sobą przestaje się oszukiwać
- staje w prawdzie przed Bogiem i przed samym sobą.**

POMYŚL

Czy w twoim życiu są obszary, w których oszukujesz samego siebie? Czy prowadzisz w jakimś stopniu podwójne życie – jedno w ukryciu? Co by się stało, gdybyś stanął w pełnej prawdzie przed Bogiem, bez ukrywania czegokolwiek? Czy wierzysz, że krew Jezusa może oczyścić cię od każdego grzechu, nawet tego, który ukrywasz najgłębiej?

NOTATKI

Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne.

Wszystko mi wolno, ale ja nie pozwolę, by cokolwiek mną zawładnęło. 1Kor 6:12

WYRZĄDZONE KRZYWDY

Potrzebujemy pojednania z samym sobą z trzech głównych powodów: bo krzywdzimy samych siebie, bo krzywdzimy innych, bo pozwalamy innym krzywdzić siebie.

1. Kiedy sami siebie krzywdzimy? Na przykład, gdy wybieramy to, co łatwe i przyjemne, zamiast tego, co mądre i dobre w oczach Boga. Gdy ulegamy subiektywnym przekonaniom, emocjom, pożądlivościom ciała. Pcha to nas w uzależnienia, toksyczne związki, autodestrukcyjne zachowania. Zaczynamy się zadręczać. Zaczynamy mieć do siebie żal za miejsce, w którym się znaleźliśmy.

2. Kiedy krzywdzimy innych? Na przykład, gdy siebie stawiamy w centrum. Gdy wykorzystujemy ludzi do swoich celów. Gdy ich kosztem zaspokajamy swoje potrzeby, ambicje, pragnienia. To przysparza nam konfliktów, kłopotów, problemów finansowych. Oddala nas od ludzi. Następuje zerwanie relacji i osamotnienie. Im bardziej krzywdzimy ludzi – tym bardziej cierpimy i czujemy się osamotnieni.

3. Kiedy pozwalamy innym krzywdzić siebie? Na przykład, gdy pozwalamy, aby ktoś nas gnębił, poniżał, znęcał się nad nami. Gdy taka krzywda trwa wiele lat możemy przyjąć myślenie, że zasłużyliśmy sobie, że taki nasz los. Jeśli nie nauczyliśmy się skutecznie bronić – pojawia się żal nie tylko do krzywdziciela, ale do samego siebie.

Przykłady krzywd:

- fizycznych: bicie, maltretowanie, znęcanie się;
- psychicznych: poniżanie, upokarzanie, wyśmiewanie się;
- materialnych: oszukiwanie, okradanie, wykorzystywanie.

POMYŚL

W jakich relacjach obecnie "siejesz rzeczy", które mogą przynieść ból w przyszłości? Co możesz jeszcze zmienić? Czy w jakiejś relacji teraz lub w przeszłości brałeś na siebie winę za czyjeś złe zachowanie? W jakich sytuacjach w przeszłości przerzucałeś odpowiedzialność za swoje postępowanie na innych? Dlaczego?

NOTATKI

Pan jest miłosierny i łaskawy, Wielka jest Jego cierpliwość i łaska. On nie procesuje się bez końca i Jego gniew nie trwa na wieki. Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani nam nie odpłaca według naszych win. Ps 103:8-10

KARA I POTĘPIENIE

Niektórzy ludzie, gdy uświadomią sobie swoje błędy, zaczynają nienawidzić samych siebie. Myślą: "Dobrze mi tak! Zasługuję na cierpienie!", "Powinienem być doskonały, inteligentny, wykształcony, a narobiłem tyle głupstw!", „Jestem do niczego. Czekam kary i potępienia”.

Takie myśli, to zemsta na sobie. To szukanie dodatkowego bólu, aby wymierzać sobie karę. Ciągłe ocenianie przeszłych wydarzeń z perspektywy terażniejszości jest niesprawiedliwe wobec siebie.

To nie jest droga Jezusa. On nie mówi "zadręczajcie się i żyjcie w ciągłym poczuciu winy!". Takie myśli chce wcisnąć nam szatan. Nawrócenie to nie dręczenie siebie, ale to przyznanie się przed Bogiem i samym sobą, że żyło się grzesznym życiem. To odwrócenie się od takiego życia, przyjęcie Bożego przebaczenia w Chrystusie i wejście na drogę błogosławieństwa, radości i nadziei. To jest droga Jezusa.

Spróbuj spojrzeć na przeszłość jak na pewien etap życia. Wtedy nie byłeś w takim miejscu poznania Boga jak jesteś teraz. Nie miałeś takiego zrozumienia, rozeznania spraw jakie masz dziś. W biblijnym znaczeniu - stare przeminęło, gdy przyjąłeś nowe, Boże. Bóg zamknął stary etap i nie rozdrapuje twoich ran. Zamknij ten etap i Ty. Bądź dla siebie tak łaskawy jak Bóg jest dla ciebie. Przebacz sobie. To pierwsza zasada zamknięcia „starego życia” i pojednanie ze sobą samym.

Człowiek pojednany ze sobą nie żyje już w potępieniu, lecz w przebaczeniu - takim, jakiego udzielił mu Bóg.

POMYŚL

Czy jesteś dla siebie okrutny? Kiedy zadręczasz się zamiast wyciągać wnioski i iść dalej? Czy oceniasz swoje przeszłe błędy dzisiejszą mądrością? Co wtedy wiedziałeś, a czego nie? Jak dziś okażesz sobie łaskę jaką okazuje ci Bóg?

NOTATKI

Biada światu z powodu skandali! Nie da się ich uniknąć, lecz biada człowiekowi, który je wywołuje. Mt 18:7

ZATRZAŚNIĘCIE DRZWI

Jest też druga strona medalu. Tą niebezpieczną skrajnością jest pobłażanie sobie. Brzmi ono tak: "Zbłądziłem. Oszukałem. Zdradziłem. Zniszczyłem, ale przecież Bóg jest miłosierny, więc wszystko mi wybacza, i ja sobie też wszystko wybaczam!" Brzmi dojrzałe i chrześcijańsko. W rzeczywistości można zlekceważyć Boga, siebie i ludzi.

Przebaczenie sobie ma sens tylko wtedy, gdy się nawracasz i przestajesz czynić to co jest złem. Wmawianie, że wszystko sobie wybaczasz bez zmiany postępowania - to droga do katastrofy.

Łaska Boża jest lekarstwem na „złą” przeszłość, ale jeśli twoja teraźniejszość jest „zła”, to lekarstwem jest natychmiastowe odwrócenie się od grzesznego życia.

Jezus nie mówi grzesznikom: "Przebaczam wam, więc sobie też przebaczcie". On wyraźnie komunikował konieczność odwrócenia się od grzesznego życia: "Jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie".

Ojciec przebaczył synowi marnotrawnemu, ale pojednanie nastąpiło dopiero, gdy syn powrócił z przemienionym sercem. Syn musiał najpierw rozprawić się z grzechem i przeżyć wewnętrzną przemianę aby nastąpiło wyznanie i prawdziwe pojednanie z ojcem.

Można przebaczyć sobie najstraszniejszą przeszłość pod warunkiem, że tę przeszłość zatrząskuje się za sobą. Ona staje się przeszłością. Pobłażanie sobie bez nawrócenia to zakamuflowany brak miłości do siebie. Pozbawiania się szansy na prawdziwą zmianę oraz na pojednanie z Bogiem, ze samym sobą i z innymi.

Człowiek pojednany ze sobą zatrząsnął drzwi starego życia na polecenie Jezusa.

POMYŚL

Czy jest jeszcze coś w czym sobie pobłażasz? Jakie konsekwencje tego zbierasz?

Czy nosisz w sobie coś, czego nie potrafisz sobie wybaczyć?

Co w twoim życiu musi się skończyć abyś przeżył pojednanie z Bogiem i ze samym sobą?

NOTATKI

Przecież człowiek niczym nie wykupi swego brata, Nie jest w stanie dać Bogu za niego opłaty; są jak owce, które wchłonie świat umarłych, Gdzie tylko śmierć będzie ich pasterzem – To prawi, gdy nastanie już poranek, będą nad nimi panowali – A ich postać? Ta zniszcze wśród umarłych, Nie pomogą im ich świetne pałace. Ps 49:8.15

TWOJA PRAWDZIWA WARTOŚĆ

W świecie, który nieustannie mierzy naszą wartość poprzez wygląd, osiągnięcia, status społeczny czy majątek, łatwo zapomnieć o naszej prawdziwej wartości. Wielu z nas zmagają się z poczuciem bezwartościowości, nieadekwatności czy niedopasowania.

Psalmista ukazuje głęboką prawdę: nasza wartość nie wynika z tego, co możemy zaferować czy osiągnąć. "Cena wykupu duszy ich jest zbyt wysoka i nie osiągnie jej nigdy" – żaden człowiek nie jest w stanie zapłacić za swoją duszę. Nasza wartość jest tak ogromna, że przewyższa wszelkie ludzkie miary.

To Bóg określa naszą wartość, płacąc za nas najwyższą możliwą cenę – życie swojego Syna. Jak mówi apostoł Piotr: Wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni [...], lecz drogą krwią Chrystusa (1P 1:18-19). Nasza wartość nie leży w tym, co my robimy dla Boga, ale w tym, co Bóg zrobił dla nas. On określił naszą wartość w Jezusie.

Psalmista kończy słowami nadziei: Bóg wykupi duszę moją z mocy grobu, bo mnie przyjmie. Bóg nie tylko płaci za nas ogromną cenę, ale też przyjmuje nas do swojej rodziny. Jesteśmy wartościowi, bo jesteśmy Jego.

Osoba pojednana ze sobą uznaje swoją wartość w Bogu i nie szuka jej w uznaniu ludzi ani własnych osiągnięciach.

POMYŚL

Czy jest coś, o co się oskarżasz, za co się potępiasz? Czy potrafisz spojrzeć na siebie jak na osobę, za którą Chrystus oddał swoje życie? Jak by się zmieniło twoje podejście do siebie i innych, gdybyś uwierzył w swoją wartość jaką masz w Bożych oczach?

NOTATKI

III TYDZIEŃ POSTU

POJEDNANIE Z INNymi

Jeśli to z waszej strony
możliwe, zachowujcie
pokój ze wszystkimi.

Rz 12:18

Wstał więc i ruszył w drogę. Gdy był jeszcze daleko, ojciec zobaczył go i zdjęty litością wybiegł naprzeciw, rzucił mu się na szyję i ucałował go.
Ojciec – rozpoczął syn – zgrzeszyłem względem Boga oraz względem ciebie.
Nie jestem już godny nazywać się twoim synem. Łk 15:20-21

SZTUKA KOMUNIKACJI

Przebaczenie i pojednanie często mylnie traktujemy jako synonimy. Jaka jest różnica?

Przebaczenie to jednostronna decyzja o uwolnieniu kogoś od sądu i gniewu. To odpuszczenie komuś, kto nas zranił, nawet jeśli krzywdziciel o to nie prosi, ani nie zmienia swojego zachowania. Przebaczenie dokonuje się wyłącznie w sercu pokrzywdzonego człowieka i zależy tylko od jego decyzji nawet, gdy krzywdziciel nie zamierza się zmienić.

Pojednanie to obopólna chęć przywrócenia relacji. Wymaga zaangażowania obu stron - krzywdziciela i jego ofiary. Krzywdziciel prosi o przebaczenie i obiecuje zmianę. Osoba pokrzywdzona przebacza krzywdzicielowi.

Przykład: miłosierny ojciec z przypowieści komunikuje swoje przebaczenie marnotrawnemu synowi dopiero wtedy, gdy ten uznaje swoje winy i się nawraca. Kluczową kolejnością w przepracowywaniu relacji jest: najpierw pojednanie z Bogiem, następnie z samym sobą, a dopiero na końcu z drugim człowiekiem.

Osoba pojednana z innymi przebacza tak, jak i jej przebaczył Chrystus.

POMYŚL

Czy masz w swoim życiu sytuację, w których przebaczyłeś w sercu, ale to nie był odpowiedni czas na zakomunikowanie tego osobie, która cię skrzywdziła? Jakie relacje w twoim życiu wymagają najpierw przepracowania z Bogiem i sobą samym, zanim będziesz mógł pracować nad pojednaniem z innymi? Czy zdarza ci się mylić przebaczenie z naiwnym ufaniem krzywdzicielowi?

NOTATKI

Zadłużony sługa padł jednak na kolana i zaczął prosić: Okaż mi cierpliwość.

Oddam ci wszystko. I pan zlitował się nad nim. Uwolnił go, a dług umorzył. Mt 18:26-27

HISTORIA DŁUŻNIKA

Co, jeśli to My jesteśmy stroną wyrządzającą krzywdy? W Biblii jest przypowieść o dłużniku, który nie przyszedł do wierzyciela, żeby uniknąć spłaty czy szukać usprawiedliwień. Upadł na kolana, przyznał się do winy i poprosił o możliwość spłacenia długu w ratach.

Jeśli skrzywdziłeś kogoś, masz przed sobą cztery jasne kroki:

1. Przyjdź! Z własnej woli, nie pod presją. Nie dlatego, że masz problemy i potrzebujesz pomocy. Nie dlatego, że dostałeś wezwanie do sądu. Przyjdź, bo się nawróciłeś i zacząłeś kochać. Przyjdź, bo bolą cię rany, które zadałeś drugiej osobie.

2. Nazwij krzywdę! Bez ogólników, ale też bez wchodzenia w bolesne szczegóły i rozdrapywanie ran. Powiedz konkretnie: "Okłamywałem cię, oszukiwałem, zdradzałem cię, krzyczałem na ciebie..."

3. Przepros i poproś o wybaczenie! Jeśli kradłeś – zwróć to.

Jeśli kłamałeś – ujawnij prawdę. Jeśli byłeś agresywny – ćwicz łagodność.

Po wyznaniu swojej winy poproś o przebaczenie.

4. Zamknij drzwi grzesznemu postępowaniu! Pamiętaj: NIE MOŻESZ NICZEGO WYMAGAĆ! Nie mów: "Przebacz mi, bo chcę się z tobą pojednać, a jeśli tego nie zrobisz – wina będzie po twojej stronie". Pamiętaj – to nie osoba pokrzywdzona ma ci pomagać – to ty masz naprawiać zło.

Może ta osoba ci przebaczy, może nie. To jej wybór. Ty rób swoje: kochaj konsekwentnie i cierpliwie. Nawet jeśli nie dostaniesz przebaczenia, twoje nawrócenie wyda owoc w odpowiednim czasie.

Człowiek chcący pojednać się z innymi wychodzi z inicjatywą naprawy wyrządzonych krzywd.

POMYŚL

Kogo krzywdziłeś i jeszcze nie podjąłeś kroków do naprawienia tej krzywdy?

Co cię powstrzymuje? Czy potrafisz nazwać konkretnie swoje winy (kłamstwo, zdradę...) bez szukania usprawiedliwień i okoliczności łagodzących? W jaki sposób możesz już dziś rozpocząć proces wynagradzania za wyrządzone zło?

NOTATKI

Ja wam natomiast mówię: Kochajcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują. Tak czyniąc, zachowujcie się, jak przystało na dzieci waszego Ojca w niebie. On sprawia, że słońce wschodzi nad złymi i dobrymi, deszcz spada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Mt 5:44-45

TRUDNE WYZWANIE

Czy zostałeś okłamany, zdradzony, oszukany? Czy nadal rozpamiętujesz krzywdy? Czy zmagasz się z myślami, jak tej osobie wybaczyć po tym co zrobiła? Ból, który nosisz w sercu, jest prawdziwy. Łzy, które wylałeś, są uzasadnione. Nikt nie ma prawa mówić ci: "Zapomnij o tym". Jednak Jezus ma do ciebie trudne wyzwanie - Przebacź! Brzmi to niemożliwie. Jak przebaczyć komuś, kto cię zdradził, okłamał, opuścił? Bóg dał przykład. On pierwszy ci przebaczył i nie przestał cię kochać. On chce abyś nie dawał sobie prawa do trwania w nieprzebaczeniu. To nie oznacza, że masz udawać, że nic się nie stało. To oznacza, że w głębi serca nie rozdrapujesz ran, które ta osoba ci wyrządziła; nie przeklinasz jej przed zaśnięciem; nie cieszysz się z jej nieszczęść, nie pielęgnujesz nienawiści do niej.

Nie mścij się! Zemsta wydaje się słodka, ale zatruwa serce. Kiedy ktoś cię oszukał, ty nie oszukuj. Kiedy ktoś cię zostawił, ty nie zostawiaj. Nie idź śladami osoby, która źle postąpiła z tobą, bo wtedy najbardziej skrzywdzisz siebie.

Przebacź w sercu! Nie krzycz od razu: "Przebaczam ci!", ale w ciszy swojego serca, przed Bogiem, powiedz: "Nie będę już rozdrapywał tej rany. Puszczam to. Chcę być wolny od tej goryczy."

Przebaczasz nie dlatego, że ta osoba zasłużyła na przebaczenie w twoich oczach. Przebaczasz dlatego, że Jezus chce abyś żył w wolności. Abyś miał pokój, spokojny sen, zdrowie i czyste serce oczyszczone z trucizny goryczy. To nie uzdrowienie prowadzi do przebaczenia - to przebaczenie prowadzi do uzdrowienia. I pamiętaj - przebaczenie to nie naiwność. Możesz przebaczyć i jednocześnie się bronić przed tym, kto nie zmienił swojego postępowania wobec ciebie czy innych. Miłość bez trzeźwego myślenia, to nie miłość - to naiwność.

Człowiek pojednany z innymi ma serce przebaczące i potrafiące stawiać granice.

POMYŚL

Czy jest ktoś komu źle życzysz? Którą ranę ciągle rozdrapujesz w myślach? Co się dzieje z tobą, gdy o tym myślisz? Czy jesteś gotowy to puścić?

NOTATKI

Dlatego jeśliśbyś składał swój dar na ołtarzu i tam by ci się przypomniało, że twój brat ma coś przeciwko tobie, zostaw swój dar przed ołtarzem, pojednaj się najpierw z bratem, a potem wróć i dokończ ofiarowania. Nie odwlekaj ugody z przeciwnikiem. Załatw sprawę, zanim rozpocznie się proces, aby przeciwnik nie podał cię sędziemu, a sędzia podwładnemu, i abyś nie trafił za kraty. Mt 5:23-25a

ODBUDOWA MOSTÓW

Pojednanie to kolejny krok po przebaczeniu – to droga do odbudowy zerwanych relacji.

...zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Jezus mówi o sytuacji, gdy to "brat twój ma coś przeciwko tobie" – czyli gdy to ty jesteś tym, który zawinił lub skrzywdził. W takiej sytuacji inicjatywa pojednania spoczywa na tobie. Nie możesz czekać, aż druga osoba zrobi pierwszy krok. To jest po Twojej stronie – pójść i dążyć do pojednania.

Jezus dodaje: Pogódź się rychło z przeciwnikiem swoim, póki jesteś z nim w drodze. Im dłużej zwlekamy z pojednaniem, tym trudniej jest je osiągnąć. Urazy narastają, serca twardnieją, a dystans między nami się powiększa. Dlatego powinniśmy dążyć do pojednania "rychło" – tak szybko, jak to możliwe.

Proces naprawy zerwanych relacji często obejmuje kilka kroków:

1. Uznanie krzywdy, którą wyrządziliśmy lub która została nam wyrządzona.
2. Wyrażenie skruchy i prośba o przebaczenie, jeśli to my zawiniliśmy.
3. Udzielenie przebaczenia, jeśli to nam wyrządzono krzywdę.
4. Ustalenie nowych granic i oczekiwań w relacji.

Pojednanie nie zawsze oznacza powrót do takiej samej relacji, jaka była wcześniej. Niektóre relacje mogą się zmienić, niektóre mogą stać się głębsze, a niektóre mogą wymagać nakreślenia nowych granic i innego funkcjonowania ze sobą. Najważniejsze jest, aby dążyć do pokoju i wzajemnego szacunku.

Osoba chcącą pojednać się z innymi aktywnie dąży do naprawy zerwanych relacji.

POMYŚL

Czy są w twoim życiu zerwane relacje, które wymagają naprawy? Jakie kroki możesz podjąć, aby rozpocząć proces pojednania? Jakie bariery musisz pokonać w sobie, aby dążyć do pojednania z tymi, którzy cię zranili lub których ty zraniłeś?

NOTATKI

Poprzez Niego (Jezusa) pojednał ze sobą wszystko – na ziemi i w niebie – dzięki wprowadzeniu pokoju za cenę krwi przelanej przez Niego na krzyżu. Was również, kiedyś obcych, wrogo nastawionych, pochłoniętych czynieniem zła, teraz pojednał w Jego ziemskim ciele przez śmierć, aby was przed sobą postawić jako świętych, nieskazitelnych i nienagannyh. Kol 1:20-22

PRZEMIENIENI PRZEZ CHRYSUSA

Kościół jest miejscem, w którym ludzie pojednani z Bogiem uczą się żyć w pojednaniu ze sobą nawzajem. Apostoł Paweł przypomina, że Chrystus przyszedł, aby przez Niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z Nim. To pojednanie ma dwa wymiary: wertykalny i horyzontalny. Wertykalny wymiar to nasze pojednanie z Bogiem przez krew krzyża Jego. Horyzontalny wymiar to nasze pojednanie ze sobą nawzajem, które wypływa z naszego pojednania z Bogiem.

Paweł przypomina Kolosanom, że kiedyś byli obcymi i wrogo usposobionymi wobec Boga, ale teraz zostali pojednani przez śmierć Chrystusa. Ta zasada nie dotyczyła tylko ówczesnych Kolosan. Jest nadal aktualna dla naszych relacji w Kościele. Możemy być różni, możemy pochodzić z różnych środowisk, możemy mieć różne opinie i doświadczenia, ale nasze wrogie nastawienie do Boga i do siebie nawzajem powinno być przemienione w Chrystusie.

Kościół jest dla nas szkołą, w której uczymy się sztuki pojednania. Mamy ćwiczyć się w przebaczeniu i w proszeniu o przebaczenie, naprawianiu zerwanych relacji, okazywaniu cierpliwości, stawianiu granic i rozumieniu dlaczego te granice mają być postawione. Jednak rzeczywistość często odbiega od tego biblijnego wzorca. Kościół, choć powołany do bycia wspólnotą pojednanych przeżywa podziały, konflikty, uprzedzenia i urazy. Często nie chcemy brać udziału w lekcjach pojednania – unikamy siebie, uciekamy lub znikamy z lokalnych wspólnot. Dlatego pojednanie to nie jednorazowe wydarzenie, ale ciągły proces, który wymaga od każdego z nas stałego zaangażowania, posłuszeństwa i dojrzewania do wymiarów Chrystusowych.

Osoba pojednana z innymi nie wywołuje podziałów, nie ucieka od trudnych relacji, lecz świadomie uczestniczy w budowaniu Kościoła.

POMYŚL

Jaka jest twoja rola w budowaniu jedności i pojednania w twojej Społeczności?

NOTATKI

Gdyż w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia. Liczy się wiara, która jest czynna w miłości. Co do mnie zaś, nie będę się czymkolwiek szczyił, chyba że krzyżem naszego Pana Jezusa Chrystusa, na którym świat został dla mnie ukrzyżowany – a ja dla świata. Gal 5:6 i 6:14

PONAD PODZIAŁAMI

Żyjemy w świecie pełnym podziałów. Narody, grupy etniczne, klasy społeczne, partie polityczne, denominacje religijne – wszystkie te podziały tworzą mury między ludźmi. Konflikty, uprzedzenia, stereotypy i nienawiść wydają się być normą, a nie wyjątkiem. Apostoł Paweł żył w równie podzielonym świecie. Jeden z głównych podziałów w jego czasach przebiegał między Żydami a poganami. Dla wielu Żydów obrzezanie było znakiem przynależności do ludu Bożego, a nieobrzezani poganie byli uważani za nieczystych i niegodnych.

Paweł jednak ogłasza rewolucyjną prawdę: w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości (...). Zewnętrzne oznaki przynależności do określonej grupy tracą znaczenie w obliczu Chrystusa. To, co naprawdę się liczy, to wiara w Niego wyrażająca się miłością.

Paweł idzie jeszcze dalej, mówiąc: niech mnie Bóg uchowa, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa (...). On nie chce się chlubić swoim pochodzeniem, swoją kulturą, swoimi osiągnięciami – tylko krzyżem Chrystusa. To krzyż jest centralnym punktem jego tożsamości, nie jego poglądy i przynależność do jakiegokolwiek grupy.

Takie radykalne osadzenie tożsamości ma głębokie implikacje dla pojednania. Gdy nasza pierwsza lojalność należy do Chrystusa, a nie do naszej grupy etnicznej, narodowej czy politycznej – możemy przekraczać podziały, które wydają się nie do pokonania.

Możemy prowadzić innych do pojednania tam, gdzie inni widzą tylko podziały i konflikty.

POMYŚL

Czy twoja przynależność do określonej grupy (np. politycznej, denominacyjnej) jest ważniejsza dla ciebie niż twoja tożsamość w Chrystusie? Jakie zachowania (również w social mediach) wpływają na konfliktowanie i wprowadzanie podziałów? Czy w swoim Kościele budujesz mosty między ludźmi czy podburzasz do konfliktów?

NOTATKI

A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat ze sobą jedna, nie poczytując ludziom ich upadków, i nam powierzył słowo pojednania. Dlatego w miejsce Chrystusa głosimy poselstwo jakby samego Boga, który przez nas kieruje do ludzi wezwanie. W miejsce Chrystusa błagamy: **Pojednajcie się z Bogiem.** 2 Kor 5:18-20

NASZA MISJA

Jesteśmy powołani nie tylko do doświadczania pojednania, ale także do bycia jego zwiastunami. Apostoł Paweł pisze, że Bóg "powierzył nam słowo pojednania".

To powołanie jest zarówno przywilejem, jak i odpowiedzialnością. Przywilejem, bo zostajemy włączeni w Boże dzieło przywracania harmonii w złamanym świecie. Odpowiedzialnością, bo wymaga od nas wyjścia z bezpiecznego miejsca, przekraczania barier, by konfrontować innych z bolesnymi tematami i wskazywać na rozwiązanie w Bogu.

Paweł używa mocnego obrazu: "w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy". Jesteśmy ambasadorami Chrystusa, Jego oficjalnymi przedstawicielami na ziemi. Gdy zapraszamy ludzi do pojednania z Bogiem i ze sobą nawzajem - robimy to nie w swoim imieniu, ale w imieniu Chrystusa.

Nasza misja pojednania ma dwa aspekty. Pierwszy to zaproszenie do pojednania z Bogiem: "Pojednajcie się z Bogiem". Drugi to praca na rzecz pojednania między ludźmi - w rodzinach, małżeństwach, społecznościach, narodach. Te dwa aspekty są nierozłączne. Nie możemy mówić o pojednaniu z Bogiem, ignorując podziały między ludźmi. Nie możemy też pracować nad pojednaniem międzyludzkim bez wskazywania na jego ostateczne źródło w Bogu.

W dzisiejszym zranionym, podzielonym świecie, ludzie obserwując nasze życie mają możliwość doświadczyć mocy Ewangelii - pojednania się z Bogiem, ze sobą samym i z innymi ludźmi.

POMYŚL

Jak możesz realizować misję pojednania w swoim codziennym życiu - w rodzinie, w pracy, w społeczności? Jakie bariery musisz pokonać, aby być skutecznym zwiastunem pojednania? Czy widzisz konkretne sytuacje, w których Bóg może cię użyć jako instrumentu pojednania?

NOTATKI



BEZ POJEDNANIA NIE MOŻEMY W PEŁNI DOŚWIADCZYĆ ŻYCIA, KTÓRE PRZYGOTOWAŁ DLA NAS BÓG

Spółeczność Chrześcijańska Południe w Warszawie

ul. Mińska 65
biuro@schpoludnie.pl
www.schpoludnie.pl
fb.com/schpoludnie

Tekst: Anna Sobotka

Korekta tekstu: Patrycja Kunt, Edyta Wojciechowska

Skład i łamanie: Tytus Gruszczyński

Projekt okładki: Tytus Gruszczyński

Pomoc w realizacji projektu: Edyta Wojciechowska

Druk: Mikrograf

Cytowane wersety pochodzą z Biblii

Biblia, to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza

2016 Ewangeliczny Instytut Biblijny,

Wszelkie prawa zastrzeżone.

W sprawie zezwoleń należy kontaktować się:

www.schpoludnie.pl; biuro@schpoludnie.pl

